

Franciszek Piłarczyk

KSIAŻKA W KULTURZE PÓŁNOCNEGO ŚLĄSKA

W odróżnieniu od Dolnego Śląska ziemie nadodrzańskie rozciągające się na północ od Głogowa ciągle stanowią wdzięczny przedmiot badań dla historyka kultury. Głównie dlatego, że leżąc na peryferiach Śląska, daleko od centrów uniwersyteckich, tylko sporadycznie zajmowały uwagę badaczy. Szczególnie dzieje książki w tej części Europy stanowią nieustannie wielkie zadanie badawcze. Zadanie, które w ostatnich i najbliższych latach możliwe jest do zrealizowania dzięki znacznie ułatwionemu dostępowi do polskich (uporządkowanych!) i niemieckich materiałów źródłowych. Sądzę, że w nowych warunkach politycznych zechcą z tego skorzystać m. in. niemieccy historycy książki, dając w ten sposób nowy, pełniejszy ogląd interesującej nas problematyki¹.

Obecny stan badań nad dziejami książki północnośląskiej tłumaczyć tu można brakiem odpowiednio przygotowanej kadry badaczy, zdolnych odnaleźć, przebrnąć przez wielojęzyczne źródła i je zinterpretować². Pracownicy Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego, profesorowie Marta Burbianka, Kazimiera Maleczyńska, Bronisław Kocowski, Karol Głombiowski oraz ich doktoranci i magistranci wykonali ogromną liczbę prac dotyczących historii drukarstwa i historii bibliotek śląskich, opierając się przede wszystkim na źródłach dostępnych we Wrocławiu³, toteż terytorialny zasięg ich penetracji badawczej był ograni-

¹ O potrzebie badań nad historią książki śląskiej i metodologii tych badań pisała K. Maleczyńska (*Stan i potrzeby badań nad historią książki na Dolnym Śląsku*, „Studia o Książce” 1988, nr 17, s. 173-191; *Założenia metodologiczne przyszłej historii książki, bibliotek i czytelnictwa na Śląsku*, „Roczniki Biblioteczne” XXXVII, 1988, z. 1, s. 73-93).

² A. Żbikowska-Migon (Historia książki śląskiej w polskich badaniach księgoznawczych powojennego trzydziestolecia [w:] *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku. Materiały sesji naukowej 9-11 X 1975 Wrocław*, Wrocław 1978) wykazuje, że tereny położone na północ od Głogowa (wyjątkiem Żagań) nie interesowały badaczy.

³ Interesujących nas terenów dotyczą prace: B. Jarmuszkiewicz, *Biblioteka kanoników regularnych w Żaganiu w okresie XVI, XVII i XVIII w.*, praca magisterska pod kier. K. Maleczyńskiej, 1974; E. Kopraska, *Śląskie księgozbiory parafialne okresu kontrreformacji archidiekanatu głogowskiego i legnickiego*, praca magisterska pod kier. K. Maleczyńskiej, 1970 (oparta na sprawozdaniach z wizytacji diecezji wrocławskiej wyd. przez J. Jungnitza w latach 1907-1908. M.in. omówione Krosno,

czony do terenów Dolnego Śląska. Przez wiele lat źródła znajdujące się w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze (i jego oddziałach) oraz w bibliotekach zielonogórskich pozostawały niewykorzystane.

Nie wykorzystano również źródeł znajdujących się np. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (biblioteka w Siedlisku – Carolath), w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu (materiały do biblioteki Pedagogium Sulechowskiego). Wielką niewiadomą stanowią berlińskie zasoby archiwalne, w których prawdopodobnie szukać należy informacji na temat m. in. biblioteki brühlowskiej w Brodach.

W tej sytuacji praca niniejsza jest przede wszystkim omówieniem wyników dotychczasowych skromnych badań, prezentacją źródeł oraz relacją z aktualnie prowadzonych przeze mnie badań nad dziejami bibliotek omawianych terenów.

Drukarstwo

Nasza wiedza o drukarstwie północnośląskim jest ciągle dość uboga. Prof. Bronisław Kocowski w swoim popularnym *Zarysie dziejów drukarstwa na Dolnym Śląsku* zajmuje się przede wszystkim drukarniami, które wykazywały związki z Polską i ma pełną świadomość, że w ówczesnych warunkach mógł napisać tylko „zarys”, że „do nowych badań będzie można przystąpić dopiero po uporządkowaniu zasobu starodruków śląskich i po udostępnieniu archiwów państwowych i miejskich”⁴.

GŁOGÓW

Większą część pracy poświęcił Kocowski drukarstwu wrocławskiemu, które przez wiele następnych lat było przedmiotem szczegółowego zainteresowania Profesora i jego uczniów. Z interesujących nas miejscowości północnego Śląska najwięcej miejsca poświęcił drukarzom głogowskim i za Estreicherem stwierdził, że pierwszy druk głogowski ukazał się (anonimowo) w 1593 r. (E. t. 8, s. XXXVI).

Pierwszym znanym z nazwiska drukarzem głogowskim był Joachim Funck, którego oficyna funkcjonowała w latach 1606-1615, do czasu zniszczenia jej przez

Koźuchów, Zielona Góra i Żagań); T. Mikołajewski, *Historia drukarni głogowskich w XVII i XVIII w. ze szczególnym uwzględnieniem produkcji oficyny Joachima Funcka*, praca magisterska pod kier. B. Kocowskiego, 1963; E. Piasick, *Dzieje produkcji drukarni w Żaganiu do końca XVIII w.*, praca magisterska pod kier. B. Kocowskiego, 1969; S. Duda, *Drukarstwo pogranicza śląsko-łuzycznego w przeszłości*, praca magisterska pod kier. B. Kocowskiego, (omawia m.in. drukarnie w Bytomiu Odrz., Krośnie Odrz. i Koźuchowie); J. Szlęka, *Biblioteka klasztorna kanoników regularnych w Żaganiu w świetle źródeł XVIII-wiecznych*, praca magisterska pod kier. K. Głombiowskiego, 1963; M. Długozima, *Papiernie i drukarnie północnej części Śląska w XVIII w.*, praca magisterska pod kier. K. Bartkiewicza, 1978. Księgozbioru dominikanów krośnieńskich dot. m.in. praca doktorska K. Zawadzkiej, *Studia nad bibliotekami dominikanów na Śląsku 1239-1810*, pod kier. A. Knota, 1979 r.

⁴ B. Kocowski, *Zarys dziejów drukarstwa na Dolnym Śląsku*, Wrocław 1948, s. 4.

pożar. Po kilku latach Funck odbudował drukarnię i wypuścił z niej wiele poloników, m. in. dzieła Jana Pawła z Czarnkowa, przeora dominikanów głogowskich. Następcą Joachima był Wiegand Funck, prawdopodobnie jego syn, który drukował w latach 1630-1632. Drukarnia Funcków funkcjonowała jeszcze w latach 1688/89⁵.

Kolejnym drukarzem głogowskim był Jan Juliusz Hunold, który urządził tu nową oficynę w 1703 roku. W następnych latach związał się współpracą z ewangelickim gimnazjum (sam był katolikiem) i wykonywał dla niego wszystkie sprawozdania i rozprawy z lat 1710-1740. Po roku 1740 przeniósł się do pobliskiej Szlichyngowej.

Po opuszczeniu przez Hunolda Głogowa jego obowiązki wobec gimnazjum przejął Christian Gotfryd Welcher. Wdowa po zmarłym w 1748 r. Gotfrydzie Welcherze wyszła za mąż za Wolfganga Michała Schweykarta, który krótko (aż do rozwodu z Welcherową) prowadził drukarnię. Gdy założył własną oficynę, rozpoczął rywalizację z byłą żoną i niebawem zmusił ją do sprzedania zakładu Christianowi Güntherowi (1758?), przyszłemu nabywcy drukarni Schweykarta. Przedsiębiorczy Günther stale dążył do rozwinięcia przedsiębiorstwa. W latach 1789 i 1794 kupił jeszcze dwie drukarnie: E. S. Platta ze Wschowy i Karola Fryderyka Liscoviusa z Kożuchowa.

„Po tych transakcjach oficyna głogowska przedstawiała się istotnie imponująco. Siedem pras i pięć warsztatów miedziorytniczych mogło w szerokim zakresie prowadzić prace drukarskie. Nic więc dziwnego, że pomyślał Günther o czasopiśmie dla Głogowa. Pod redakcją jego syna ukazał się 7 listopada 1800 roku pierwszy numer tygodnika «Glogauischer Wochenblatt»⁶.

Firma Güntherów przetrwała do roku 1833, w którym nabył ją pochodzący z Groeberu koło Lipska Carl Fleming. Nowy właściciel rozbudował zakład, zmodyfikował i przekształcił w bardzo nowoczesną oficynę wydawniczą, w szczytowym okresie rozwoju zatrudniającą w samym tylko wydawnictwie około dwustu osób i dysponującą sześcioma działami: geograficznym, wydawnictw książkowych, druków artystycznych, produkcji kart do gry, obróbki fotomechanicznej oraz wydawnictw prasowych. Druki tej firmy (szczególnie wydawnictwa kartograficzne) rozpowszechniane były w całym niemieckim obszarze językowym. Po śmierci Carla Fleminga w 1878 r. dom wydawniczy stał się własnością jego synów, a w r. 1818 przekształcony został w spółkę akcyjną pod nazwą Carl Fleming Verlag, Buch- und Kunstdruckerei A. G., która przetrwała do 1931 r.⁷

⁵ Wykaz druków z oficyn Funcków zob. T. Mi k o ł a j e w s k i, *op. cit.*

⁶ B. K o c o w s k i, *op. cit.*, s. 53.

⁷ L. B i a ł y, *Z dziejów ruchu wydawniczego w Głogowie od początków XIX w. do 1939 r.*, „Roczniki Biblioteczne” XXXII, 1988, z. 1, s. 261-269 (tu także informacje o innych, mniejszych wydawnictwach głogowskich).

BYTOM ODRZAŃSKI

Powstała tu drukarnia miała ściśle związki z Gimnazjum Schönaichianum założonym około 1600 r. przez barona Jerzego Schönaicha, który około roku 1616 sprawdził z Wittenbergi drukarza Jana Dörffera. Wśród wydawanych przez niego w latach 1617-1622 druków „gimnazjalnych” były też polonika, jak np. dysertacja Władysława Gorajskiego. Przez krótki czas po Dörfferze drukował tu też Marcin Brüxer. Po śmierci założyciela, w czasie wojny trzydziestoletniej gimnazjum oraz drukarnia upadły. W połowie XVIII w. działał tu przez pewien czas Gotfryd Böhme (zachował się jego druk z 1747 r.), który z czasem przeniósł się do Królewca i obsługiwał tamtejsze gimnazjum.

ŻAGAŃ

Nie posiadamy, niestety, wiarygodnego nowego opracowania dziejów drukarstwa żagańskiego, którego początki sięgają prawdopodobnie przełomu XVI i XVII stulecia. Wówczas rozpoczęła pracę nadworna drukarnia książęca. Działalność jej osłabła bądź nawet zanikła w pierwszych latach wojny trzydziestoletniej. Odnowić ją kazał Albrecht Wallenstein zostawszy księciem Żagania. W 1630 r., już pod opieką nowego właściciela, kilka swoich prac drukował tu słynny astronom Jan Kepler (druga i trzecia część *Efemeryd*). Oficyna książęca przetrwała zaledwie kilka lat. Później próbowali osiedlić się w Żaganiu prywatni drukarze, m.in. Jan Ockel ze Świdnicy (1677-1678), ale były to tylko próby dorywcze. Prawdopodobnie w ostatnim trzydziestolecu XVII wieku i w pierwszej połowie XVIII wieku nie było drukarni w Żaganiu⁸.

Pożar Koźuchowa sprawił, że do Żagania przeniósł się Jan Krzysztof Lauhe, który 5 maja 1764 roku stracił w ogniu swoją oficynę. Przy pomocy opata augustianów Felbigera urządził Lauhe w Żaganiu nową drukarnię (rys. 1, 2). Pracował tu osiemnaście lat, do śmierci (13 maja 1782 r.). Obsługiwał miasto oraz klasztor i wykonywał prace nadsyłane mu z Koźuchowa. Przez piętnaście lat po jego śmierci oficynę prowadziła wdowa. W 1797 r. odkupił ją magdeburczyk Piotr Henryk Raabe. W tym czasie istniała już w Żaganiu ponownie uruchomiona nadworna drukarnia książęca – uruchomiona, jak twierdzi Kocowski, w związku z podjęciem przygotowań do wydawania pierwszego tygodnika żagańskiego „Saganer Wochenblatt” (rys. 3). Szerzej dzieje drukarni żagańskiej omawia magistrantka prof. B. Kocowskiego Elżbieta Piaścik⁹.

⁸ B. K o c o w s k i (*op. cit.*) przytacza sprawozdanie namiestnika austriackiego z 1733 r. wysszczególniające czynne wówczas drukarnie na Śląsku, a pomijające Żagań.

⁹ E. P i a ś c i k, *op. cit.*

KOZUCHÓW

Podobnie jak w innych miastach śląskich, także w Kozuchowie początki drukarstwa związane były z miejscowym gimnazjum. Znamy sześć druków (przechowywanych w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego) z lat 1711-1716 wykonanych przez Jerzego Henryka Adolphiego dla wspomnianej szkoły. Zaledwie trzy lata prowadził swą drukarnię odkupioną od Adolphiego Mikołaj Schill. Przez 25 lat nie działała tu żadna oficyna, a prace kozuchowian tłoczone były w Żarach (Sorau), Lubaniu i Bytomiu Odrzańskim. Z tego ostatniego miasta przybył do Kozuchowa Gottfried Böhme i pracował tu w latach 1748-1762.

Nie wiemy, jaką drogą drukarnia Böhme'go stała się w lutym 1763 roku własnością J. Krzysztofa Lauhego, pracującego w Kozuchowie tylko do 5 maja następnego roku, kiedy to pożar zniszczył miasto. Po kilkudziesięciu latach przerwy, u schyłku XVIII stulecia, krótko pracował w Kozuchowie Karol Fryderyk Liscovius, który w 1794 r., jak pamiętamy, sprzedał drukarnię Güntherowi.

ŻARY

Podobny profil wydawniczy (programy szkolne, podręczniki, dysertacje) miała pierwsza drukarnia żarska. Z inicjatywy Promnitzów założył ją w 1573 r. Mikołaj Schneider, który oprócz wydawnictw szkolnych drukował dzieła religijne i druki muzyczne.

W pierwszej połowie XVIII stulecia niewielkie, parokartkowe druki okolicznościowe sygnuje J. Gotlob Rothius¹⁰.

W wieku XVIII krótko działali tu tacy drukarze, jak J. W. Ackerman, Buchmann i Winkler¹¹. W niedalekim Trzebielu drukarnię założył w 1714 roku pastor Heinze, ale i ona była efemerydą. Nieco dłuższą historię ma założona w 1759 r. przez Heineckensa oficyna w Brodach, którą od 1761 r. prowadził Erdman Christoph Benecke¹².

KROSNO

Bardzo skąpe są też nasze wiadomości o drukarstwie w Krośnie nad Odrą. W latach 1688-1696 druki pogrzebowe i inne okolicznościowe drukował tu Michał Schwartz, podobnie jego następca Christian Möller (Müller) w latach 1699-1706, który wytłoczył m.in. *Bajki Ezopowe* w przekładzie na język polski Krzysztofa Niemirycza (unikatowy egzemplarz w Bibliotece Ossolińskich, rys. 4). Następcą

¹⁰ W zbiorach WiMBP w Zielonej Górze, sygn. S II 381 (rok 1734), S II 376 (rok 1748), S II 372 (rok 1738).

¹¹ *Tamże*, sygn. S II 380, S I 1661, S II 397, S II 386, S II 373, S II 526, S II 369.

¹² T. J a w o r s k i, *Żary w dziejach pogranicza śląsko-łużyckiego*, Żary 1993, s. 113.

Möllera był od 1707 roku Jan Fryderyk Liscovius. W latach trzydziestych XVIII stulecia drukował tu K. Bogumił Hebold z Żar.

SULECHÓW

W 1723 r. powstał w Sulechowie założony przez igielnika Zygmunta Steinbarta skromny dom sierot. Dzięki poparciu rady miejskiej, sutym datkom mieszczan i miejscowego bractwa kurkowego Steinbart uzyskał rozległy plac i przystąpił do wznoszenia budynku, w którym w rok później znalazło schronienie dwadzieścioro dzieci. W 1726 r. król pruski wydał specjalny przywilej dla fundacji, którą upoważniał do prowadzenia własnej drukarni i księgarni. Jak twierdzą autorzy ostatniej monografii Sulechowa, „prawdopodobnie drukowano tutaj także książki w języku polskim”¹³. Są to tylko przypuszczenia; nie udało się do dziś odnaleźć sulechowskich poloników z tego okresu.

Pierwszym znanym z nazwiska wydawcą i drukarzem sulechowskim jest Gottlob Ben (?) Fromman. W zbiorach WiMBP w Zielonej Górze znajdują się dwa druki z 1739 r. autorstwa Johanna Arndta¹⁴. Pierwsza ze wspomnianych pozycji to ogromna (ponad 1000 str.) księga emblematów, z 62 całostronicowymi miedziorytami. Obie drukowane na dobrym papierze i na dobrym poziomie typograficznym. Po śmierci Gottloba Frommana firmę przejął urodzony w 1765 r. Karol Fryderyk Fromman. Pochodzące z tego okresu druki także odznaczają się dobrym poziomem technicznym i równie wielką objętością¹⁵.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII stulecia w drukarstwie sulechowskim pojawiają się nazwiska Konrada Friedricha Schindlera i Christiana Friedricha Theuricha (1751, 1753, 1778)¹⁶. Ten ostatni w ostatnim dwudziestoleciu obsługiwał przede wszystkim sulechowskie Pedagogium¹⁷. O istnieniu bliżej nie-

¹³ Z. B o r a s, Z. D w o r e c k i, J. M o r z y, *Sulechów i okolice*, Poznań 1985, s. 80-81 (jedyna wzmianka na temat drukarstwa w całej monografii).

¹⁴ J. A r n d t, *Vom Wahren Christenthum Handeln von heilsamer Busse herzlicher Reu und Leid ueber Suende und wahren Glauben...*, Zuellichau, in Verlag des Weisenhauses 1739, 4, k. nlb. 2, s. 1136 k. nlb. 22, tabl. miedzioryt. 62 (sygn. S II 389); t e n ż e, *Paradis-Gaertlein, Vollen christlicher tugenden...*, Zuellichau, in Verlag des Weisenhauses, bei Gottlob Ben, Fromman 1739, 4, s. 269 (sygn. S II 389).

¹⁵ J. G. H e y m, *Vollstaendige Sammlung von Predigten fuer christliche Landleute*, Zuellichau, in Verlag der Weisenhaus und Frommanischen Buchhandlung 1773, s. 898 (sygn. S II 446); *Magazin fuer Prediger*, Th. 2, Zuellichau, auf Kosten der Weisenhaus und Frommanischen Buchhandlung 1783, s. 8. W wydawnictwie Frommanów w 1792 r. wyszedł też drukowany w Lipsku (u Petzolda) *A complet englisich dictionary* (8 Aufl. 1792, 4, s.958).

¹⁶ A. S c h i l d t, *Die Kunst Gutenberg in Gruenberg*, „Gruenberger Wochenblatt” 1971, nr 10, s. 1, 2 (przedruk z jubileuszowego numeru „G.W.” z 1925 r.).

¹⁷ W zbiorach WiMBP w Zielonej Górze, sygn. S I 1286, S I 1282, S I 1280, S I 1283, S I 1286.

znanej sulechowskiej oficyny Schindlera (1768-1769) świadczy druk przechowywany w zbiorach WiMBP w Zielonej Górze¹⁸.

Poświadczane konkretnymi opisami i zachowanymi egzemplarzami druki w języku polskim wydane w Sulechowie pochodzą z połowy XIX stulecia. Są to: Antoniego Kiszewskiego *Nauka polskiego pisania i czytania* (Cylichów 1845, Henryk Sporleder; rys. 5) i tegoż autora dwa wydania *XXX tablic ściennych do pisania i czytania dla szkół elementarnych polskich* (Cylichów 1846, 1848)¹⁹.

W tym samym czasie (1845-1863) drukiem programów szkolnych sulechowskiego Pedagogium zajmowała się oficyna J. A. Langego. Program za rok 1864 drukował J. D. Rauert w Żarach (w tym roku prawdopodobnie zmarł J. A. Lange). Programy za lata 1866 do 1871 sygnowała wdowa po J. A. Langem. Od roku 1878 programy drukowali (aż do końca wieku) bracia Hampel.

ZIELONA GÓRA

Początki drukarstwa zielonogórskiego przypadają na drugie dziesięciolecie XIX stulecia. Za pierwszy druk zielonogórski uchodzi *Cronica oder kurze Beschreibung... der Stadt Grünberg von Jahren 1222 bis 1817* J. G. Johna i A. H. Piltza (ok. 1817 r.)²⁰. W parę lat później (1825 r.) Heinrich August Krieg, uczeń Kornów, założył drukarnię, która rozpoczęła druk pierwszego czasopisma zielonogórskiego „Grünberger Wochenblatt”. W końcu czerwca 1836 r. upadającą firmę kupił Martin Wilhelm Siebert, który w niecałe dwa lata później przyjął do pracy (6 lipca 1838 r.) dra Wilhelma Levysohna, pragnąc rozszerzyć działalność wydawnictwa. 22 września 1838 r. W. Levysohn przejął redakcję „Grünberger Wochenblatt”, a od początku czerwca 1842 r. już samodzielnie prowadził wydawnictwo i drukarnię. Odejście Sieberta związane było z powstaniem nowej firmy wydawniczej Lindner i Kurzman, efemerydy, która szybko przeszła na własność frankfurckiego księgarza Friedricha Weissa. Weiss od 1 lipca 1843 r. zaczął wydawać nową gazetę „Grünberger Intelligenzblatt”, która po siedmiu latach zmieniła charakter i tytuł na „Grünberger Kreis- und Intelligenzblatt”. Przez ponad dwadzieścia lat księgarnia i wydawnictwo pozostawały własnością Weissa. W roku 1873 kupił je Hugo Söderström. Kontynuował on wydawanie gazety, która od r. 1878 stała się organem władz miejskich i zmieniła tytuł na „Niederschlesische Tageblatt”. W roku 1882 nastąpiła

¹⁸ G. S. Steinbart, *Gedanken ueber die zweckmaessige Auswahl dessen Zuellichau*, Schindler 1768-1769, 4, Th. 1, s. 32, Th. 2, s. 22.

¹⁹ F. Pilarczyk, *Elementarze polskie. II Materiały bibliograficzne*, Zielona Góra 1990, s. 129, s. 354, podobizna k. tyt.

²⁰ W zbiorach WiMBP w Zielonej Górze są 2 egz. *Kroniki*, oba bez karty tytułowej, sygn. Reg. II 50357 i S II 566.

kolejna zmiana tytułu pisma na „Amtliche Verordnungen Grünberger Kreises”. Wydawcą nadal pozostawał H. Söderstrem²¹.

Najbardziej znaczącą postacią w XIX-wiecznym zielonogórskim ruchu wydawniczym był wspomniany już dr Wilhelm Levysohn, urodzony w r. 1815 w Głogowie. Studia prawnicze odbył na uniwersytecie wrocławskim, gdzie nawiązał liczne kontakty ze studiującymi tam Polakami. Znał język polski. W swoich pracach publicystycznych wielokrotnie bronił Polaków (m. in. L. Mierosławskiego, skazanego w procesie berlińskim w 1847 r.).

„W latach czterdziestych «Tygodnik Zielonogórski» należał do najbardziej lewicowo-demokratycznych gazet w Prusach. Pismo stało się politycznym organem mieszczańskiej opozycji, w którym problematyka polska zajmowała poczesne miejsce”²². W drukarni Levysohna ukazał się m. in. *Katechizm polski* sprzedawany na Śląsku i w Wielkopolsce. Tu także ukazywała się polskojęzyczna mutacja głogowskiego pisma dla kobiet „Penelopa”²³.

Księgarstwo

Księgarstwo terenów Północnego Śląska to ciągle *terra incognita*. Przez całe niemal ostatnie półwiecze nikt nie podejmował badań, od których odstraszał zły stan źródeł i nikłe związki tegoż księgarstwa z kulturą polską. Na ciekawe źródło, jakim są czasopisma śląskie, wskazał ostatnio Artur Pilak²⁴, prezentując informacje na temat księgarstwa zawarte w „Schlesische Provinzialblätter”. Przebadał gazety lokalnych głogowskich, zielonogórskich i żagańskich przyniosłoby niewątpliwie większe efekty, tam bowiem problematyce książki i czasopiśmiennictwa poświęcono dość dużo miejsca²⁵.

Księgarnie pojawiały się w miastach tego regionu w połowie XVIII w. Jedną z najstarszych jest księgarnia sortymentowa i nakładowa (Verlag der Weysenhaus und Frommanische Buchhandlung) G. B. Frommana w Sulechowie działająca od początku lat czterdziestych XVIII w. do końca tegoż stulecia. Na przełomie XVIII i XIX wieku rozpoczyna w Sulechowie działalność księgarnia Darnmana, który był także (w r. 1805) właścicielem księgarni w Kożuchowie. Wykazy oferowanych do sprzedaży książek często ogłaszał w „Schlesische Provinzialblätter” (do r. 1822)

²¹ A. Schildt, *op. cit.*, s. 1.

²² J. P. Majchrzak, *Na tropach dawnej Zielonej Góry*, Zielona Góra 1993, s. 145.

²³ Tamże, s. 147; U. Schuls, *Wilhelm Levysohn (1815-1871). Ein schlesischer Verleger und Politiker*, Jh. d. Schles. Fr. W. Uniwer. Breslau 14, 1969, s. 75-139.

²⁴ A. Pilak, *Księgarstwo śląskie w latach 1785-1875 w świetle „Schlesische Provinzialblätter”*, „Roczniki Biblioteczne” XXXVI, 1991, nr 1/2, s. 133-167.

²⁵ J. S t a s i k, *Jubileuszowe numery gazet niemieckich na Śląsku jako źródło do historii książki*, „Roczniki Biblioteczne” XXXII, 1988, nr 1, s. 328-360.

i informował o nowych katalogach²⁶. Szczególnie polecał literaturę prawniczą, religijną, praktyczne poradniki, czasopisma i zbiory dzieł sztuki. Polecał też swoje książki przygotowane na targi lipskie. Podpis Darnmana znajduje się pod dwoma spisami wycenionych książek ze zbiorów biblioteki książęcej w Żaganiu, przygotowywanych na różne aukcje, m. in. aukcję w Berlinie²⁷.

W pierwszej połowie XVIII wieku powstała też księgarnia sortymentowa w Krośnie Odrzańskim. Założył ją Jan Völcher. Była to jednak efemeryda – jej działalność została przerwana po kilku latach. Dopiero w 1839 r. powstała księgarnia Feliksa Appuna, która po paru latach, po zmianie właścicieli, rozrosła się w wielkie przedsiębiorstwo z wypożyczalnią i czytelnią czasopism oraz działem antykwarecznym.

Ożywioną działalność rozwijał też Ryszard Zeidler (firmę założył w 1826 r.), właściciel wydawnictwa i księgarni. Firma Zeidlera przetrwała aż do 1944 r. W latach 1899-1944 działała też w Krośnie Odrzańskim firma księgarska Emila Kocha, właściciela introligatorni i drukarni²⁸.

W 1788 r. powstała pierwsza księgarnia w Żarach; nie znamy niestety nazwiska jej właściciela. Działalność księgarską od roku 1820 kontynuował w tym mieście pochodzący z Lipska F. Fleischer. Od roku 1826 działały tu wydawnictwo i drukarnia Penarta²⁹.

Wielką niewiadomą jest także księgarstwo żagańskie. Informacja w *Encyklopedii wiedzy o książce* jest bardzo lakoniczna i nie przytacza źródeł: „W ciągu XIX i XX wieku istniały w Żaganiu dwie, okresowo trzy księgarnie, które prowadziły też wypożyczalnię książek, składy nut, dział sztuki i handel papierem. Pierwszą księgarnię w Żaganiu założył w 1837 r. drukarz P. H. Raabe. Druga, założona przez R. Schoenborna w 1885, działała do 1939 r. zmieniając właścicieli³⁰. W dokumentach dotyczących biblioteki książęcej w Żaganiu dość często pojawiają się rachunki wystawiane przez żagańskich księgarzy Reymana (1848) i Fr. Julięna (1845) zaopatrujących bibliotekę pałacową³¹.

Niewiele możemy powiedzieć o księgarstwie zielonogórskim i głogowskim. Postacie F. W. Levysohna w Zielonej Górze i C. Fleminga w Głogowie to jedyne nazwiska księgarzy działających w drugiej połowie XIX wieku, pojawiające się w „Schlesische Provinzialblätter³². W tymże czasopiśmie znajdziemy też nazwi-

²⁶ A. P i l a k, *op. cit.* s.160.

²⁷ Archiwum Państwowe (AP) w Zielonej Górze, zespół akt Księstwo Żagańskie, 15. Pierwszy spis z 23 I 1803 r. obejmuje 1067 pozycji, drugi z 12 XI 1802 r. 1238 poz. Trzeci ze wspomnianych spisów (niepodpisany) zawiera 1127 przygotowanych na aukcję w Berlinie.

²⁸ *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, s. 1250.

²⁹ *Tamże*, s. 2659.

³⁰ *Tamże*.

³¹ AP w Zielonej Górze, Księstwo Żagańskie, 1, 16.

³² A. P i l a k, *op. cit.*, s. 163.

sko księgarza C. G. Bartscha z Koźuchowa, który ogłaszał się tu w 1828 r., oraz wzmiankę o śmierci innego księgarza koźuchowskiego R. Weissa w 1873 r.³³ Listę księgarzy północnośląskich, których nazwiska znajdujemy w „Schlesische Provinzialblätter”, zamykają Lange z Nowej Soli (1862-1875) i Zimmermann w Głogowie (w tym samym czasie).

Biblioteki

Przegląd bibliotek północnego Śląska rozpocznę od informacji na temat bibliotek kościelnych i klasztornych. Kilka z nich rodowodem swym sięga średniowiecza (m. in. Zielona Góra i Żagań), inne powstały w wieku XVI (Lubsko, Sulechów)³⁴. Szczególnym powodem zajmowania się bibliotekami kościelnymi może być ich otwartość dla wszystkich wiernych, nie tylko dla duchowieństwa. Fakt długiego ich trwania i to, że wielokrotnie stawały się początkiem bibliotek szkolnych w danej miejscowości (Żary), podnosi ich znaczenie.

Wspomniane już dwie średniowieczne biblioteki klasztorne – w Zielonej Górze i Żaganiu – mają swoje monografie³⁵, nie będę więc ich bliżej omawiał. Biblioteka augustiańska w Żaganiu, której barokowe wnętrze, wyposażenie, meble (freski Neuhertza) należą do najciekawszych w tej części Europy, czeka na pełną monografię. Dwie prace magisterskie (zob. przypis 3) omawiają wprawdzie jej dalsze (XVI-XVII w.) dzieje, ale oparte są głównie i tylko na zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, nie wykorzystują źródeł żagańskich i zielonogórskich. Szczęśliwie zachowany katalog główny biblioteki augustiańskiej, sporządzony w latach 1795-1796 przez kanonika Bredschneidera (Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, sygn. IV F.299) oraz zachowane w Żaganiu, Wrocławiu i Zielonej Górze książki z jej zbiorów umożliwiają opracowanie pełnej monografii.

Jedną z najstarszych bibliotek kościelnych północnego Śląska jest biblioteka w Lubsku ufundowana w 1515 r. przez „wikarego kościoła wielkiego” we Wrocławiu Andrzeja Noskiewicza, który przed zbliżającą się śmiercią ofiarował kościołowi parafialnemu im. Błogosławionej Maryi naczynia i szaty liturgiczne oraz kilkadziesiąt ksiąg, mających według jego intencji stać się zaczątkiem biblioteki parafialnej.

„Księgi i wolumina niżej spisane, złożyć się ma w kościele, a to w miejscu bezpiecznym, nie wilgotnym, żeby się nie zniszczyły, do użytku i studium miesz-

³³ Tamże.

³⁴ A. Świerk, *Z problematyki badań nad dziejami śląskich bibliotek klasztornych*, „Sobótka” XVIII, 1963, nr 1, s. 14-25.

³⁵ K. H. Rother, *Das Handschriftenverzeichnis der Ausleihregister der Augustiner-Probstei Grunenberg*, „Zeitschrift des Vereins fuer Geschichte und Alterthum Schlesien” L/X, 1925, s. 102, 124; A. Świerk, *Średniowieczna biblioteka kanoników regularnych w Żaganiu*, Wrocław 1965.

kańców rzeczono miasta, którzyby czytać chcieli. Jeżeliby się zdarzyło, by pożyczono komuś księgi jakieś, to pożyczyc się ma, ale pod rejestrem, z zamiarem oddania ich na miejsce pierwotne i omówieniem warunków zwrotu” – to cytat z dokumentu donacyjnego (*Somerfeldische Chronika* J. Moellera, s. 381)³⁶, w którym niżej umieszczono spis wszystkich 44 darowanych ksiąg. Opisy ksiąg są niezwykle lakoniczne, w wielu przypadkach nie dają możliwości precyzyjnego zidentyfikowania dzieła. Wśród ofiarowanych tekstów znalazły się dwa wydania Biblii z konkordancjami, zbiory kazań i homilii, m. in. Grzegorza Wielkiego, Roberta Carracciolusa, Leonarda de Utino, Bernardyna ze Sieny, Bernarda z Clairvaux oraz Meffreta. Pozostałe dzieła to traktaty filozoficzne i teologiczne, jak *Summa teologiae* św. Tomasza z Akwinu, *Pastorale* papieża Grzegorza VII, *Liber Sententiarum* Piotra Lombardusa, dzieła Antonina z Florencji. Znalazło się tu także wiele ksiąg prawniczych wydanych w ostatnim trzydziestoleciu XV wieku.

W omawianej bibliotece na uwagę zasługuje bardzo wczesna data jej powstania (1515 r.). Z dotychczasowych badań wynika, że jest to najstarsza biblioteka parafialna północnego Śląska. Na uwagę zasługuje też intencja fundatora: aby biblioteka służyła wszystkim wiernym, nie tylko duchownym.

Kolejną biblioteką kościelną jest biblioteka kościoła parafialnego w Sulechowie. A. Splittberger pisze m. in.: „Całkowicie godna wspomnienia jest stara biblioteka kościelna, umieszczona w jasnej izbie kościelnej. Biblioteka ta zawiera bogaty zbiór ksiąg i tomów, częściowo starej daty, większość z czasów Reformacji”³⁷.

Biblioteka założona została w 1596 r. za czasów inspektora kostrzyńskiego Ambrożego Plarusa, który podarował jej dwa okazałe woluminy dzieł Marcina Lutera. Jeden z ówczesnych rajców miejskich ofiarował bibliotece ogromne dzieło Teodora Zwingera *Theatrum humane vitae* wydane w Bazylei w 1586 r. w pięciu tomach formatu *folio*. W pierwszych woluminach tego dzieła znalazła się stosowna dedykacja i zachęta dla innych darczyńców: „to wspaniałe dzieło, po łacinie zwane *Theatrum humane vitae*, oparte i ku pamiętce, a innym mężom dobrego serca i chrześcijanom na dobry przykład życzliwie ofiarował...”

Splittberger nie podał niestety nazwiska owego hojnego rajcy, dał jednak parę dość istotnych informacji o bibliotece. I tak, po sporządzeniu spisu książek 7 lipca 1624 r. powierzono opiekę nad jej zbiorem magistrowi Stefanowi Hollsteinerowi i wyznaczono mu wynagrodzenie dwu korcy owsa wypłacane przez kościół co roku. Kolejną datą, jaką z historii biblioteki znamy, jest 14 października 1633 r. – data pamiętna z powodu tragicznego w skutkach pożaru miasta, które porzucone przez przerażonych nadciągającymi Szwedami mieszkańców, pozostawione na pastwę rozpasanych żołdaków, o czwartej po południu zaczęło płonąć. Pozostały

³⁶ Rękopis kroniki przechowywany w żarskim oddziale AP w Zielonej Górze.

³⁷ A. Splittberger, *Geschichte der Stadt und des Kreises Zuellichau*, Zuellichau 1927, s. 23; jego informacje powtarzają Z. Boras, Z. Dworkicki, J. Morzy (*op. cit.*, s. 95).

nietknięte trzy domy: szkoła, młyn i ratusz. Zapalił się też kościół. Ogień wdarł się do biblioteki, ugaszony jednak został przez kościelnego Baltazara Kergera i sołtysa pobliskiej wsi Martina Bertholda, którzy za swój wyczyn dostąpili zaszczytu pochówku w podziemiach kościoła. Dalsze losy biblioteki okryte są mgłą tajemnicy. Splittberger pisze tylko: „W ciągu stuleci niestety przepadło to i tamto z biblioteki, bo często brakowało ludziom zrozumienia dla wartości rzeczy starych”. Cytując nieznane nam dzisiaj źródło, pisze dalej: „podano pod nr 17, wśród najstarszych ksiąg numerycznych kościoła: «Stare będące tu poprzednio księgi choralne na pergaminie pismem mniszym, ponieważ nie używano ich już, zostały zużyte przy reperacji starych organów przy miechach i gdzie indziej»”.

Nieco więcej o zawartości biblioteki dowiemy się ze szczęśliwie dochowanego, niestety, tylko fragmentu inwentarza sporządzonego 27 sierpnia 1672 r. Dwie zaledwie karty wspomnianego inwentarza obejmujące format *folio* umieszczono na początku zbioru dokumentów i korespondencji kościoła sulechowskiego, zbioru znajdującego się dziś w Bibliotece Głównej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze³⁸. Opisano tu także sześć pozycji formatu *quarto*. Format *folio* obejmuje łącznie 62 tytuły (75 wol.).

W ciągu dwóch kolejnych stuleci przybyło w formacie *folio* zaledwie 46 tytułów (69 wol.). Prawdopodobnie równie wolny przyrost księgozbioru widoczny był w pozostałych formatach. Ostatnią wiadomością o tej bibliotece, jaką znajdujemy w źródłach, jest parowierszowa notatka w *Jahres-Bericht koenigl. Paedagogium und Weisenhaus... Zuellichau* z 1877 r., gdzie obok sprawozdania biblioteki szkolnej znalazła się informacja o wielkości zbiorów biblioteki parafialnej, która liczyła wówczas:

<i>Folio</i>	108 poz. (w 144 wol.)
<i>Quarto</i>	
A. Teologia	157 poz. (w 158 wol.)
B. Varia	46 poz. (w 46 wol.)
<i>Octavo</i>	
A. Teologia	277 poz. (w 278 wol.)
B. Varia	182 poz. (w 182 wol.)

W roku 1877 r. było w bibliotece 770 tytułów w 808 voluminach, w tym bardzo wiele starych druków i kilka rękopisów. W tej samej notatce znajduje się też informacja o małym, miejskim (radzieckim) zbiorze książek i dokumentów, który spłonął w czasie pamiętnego pożaru.

³⁸ *Kirchenbuch zu Mossow*, sygn. ZS/2704.

Przyjrzyjmy się zawartości księgozbioru, pamiętając jednocześnie, że w największym, dostojnym formacie *folio* ukazywały się teksty poważne i oficjalne. Dochowana część inwentarza da tylko fragmentaryczny wgląd w zawartość treściową księgozbioru, w którym z racji jego zasadniczych funkcji dominować musiała problematyka religijna. Były tu więc cztery różne wydania Biblii: łacińska z 1566 r. (Frankfurt nad Menem), Biblia w tłumaczeniu M. Lutra z 1550 r., Biblia Weimarska w dużym *folio* i ostatnia, Biblia wydana w Wittenberdze w 1612 r., darowana bibliotece przez Johanna Thyreusa i przechowywana w specjalnej skrzyni. Były też w zbiorze pięciotomowe *Konkordancje biblijne* z 1600 r., dar Andreasa Langena, oraz trzy różne księgi komentarzy biblijnych. Licznie reprezentowane były w zbiorze pisma wielkich reformatorów religijnych: M. Lutra, F. Melanchtona i innych. Były tu więc: dwutomowe wydanie pism Lutra (Wittenberga) oraz inne, dwutomowe wydanie z Eisleben, wspomniany już dar Plarusa. Była wreszcie słynna *Postylla domowa* Lutra z 1597 r. F. Melanchton reprezentowany jest czterotomowym wydaniem swoich pism opublikowanych w Wittenberdze w 1562 r. Były tu wreszcie pisma antagonistów Lutra, m. in. dwutomowe *Opera* Georgiusa Maiera wyd. w Wittenberdze w 1569 r., zbiory kazań Gregoriusa Strigentiusa, antologie tekstów doktrynalnych z Ojców Kościoła (*Muscutus*). Różnego rodzaju *Skarbnice przykładów* Vogeliusa i Hohendorfa wypełniają tę część zbioru, zamkniętą monumentalnymi wydaniem pism Ojców Kościoła: św. Augustyna i św. Ambrożego oraz paryskim wydaniem pism św. Bernarda z Clairvaux.

Książki o tematyce religijnej wprawdzie (co jest oczywiste) przeważały w omawianym księgozbiorze, ale nie wypełniały całej jego zawartości. Ozdobą każdej biblioteki mogłyby być znajdujące się w omawianym zbiorze *Theatrum humanae vitae* Zwingera, *Chronicon Saxoniae* Davida Chytraeusa, *Schlesische Chronic* Joachima Cureusa, niemiecki przekład *Ab urbe condita* Tytusa Liwiusza, a także w wersji niemieckiej Józefa Flawiusza *Dzieje wojny żydowskiej*. Były tu wreszcie jakieś bliżej nieokreślone dzieła Ptolemeusza, ogromny *Dictionarium undecim linquarium* Johannesza Calepina, *Adagia* Erazma z Rotterdamu oraz *Opera* Philona Judaeusa.

Ze szczytków źródeł, które posiadamy, nie można dziś dowiedzieć się o wszystkich drogach, jakimi książki napływały do omawianej biblioteki. Niewątpliwie duży udział w powiększaniu jej zbioru mieli umiejący czytać mieszkańcy Sulechowa – jej użytkownicy. Na 68 pozycji zanotowanych w „inwentarzu” przy sześciu znajdujemy nazwiska donatorów. Tak więc około 10% księgozbioru na pewno pochodziło z darów mieszkańców, oni też byli czytelnikami „swojej” biblioteki. Opisując przedostatnią pozycję (*Confessiones catholicae*) wykonujący spis członek komisji zapisał: „brak części 2: trzeba od wdowy, pani Becker zażądać”.

Promnische Bibliothek lub Bibliotheca Baltazaro-Erdmaniana to dwie nazwy ufundowanej w 1703 roku przez hrabiego Baltazara Erdmana Promnitzza biblioteki

kościelnej w Żarach. Wdowa po nim (umarł w tym samym roku) w kilka miesięcy po jego śmierci kazała wybudować za chórem kościoła pomieszczenie przeznaczone na bibliotekę.

W programie gimnazjum żarskiego z roku 1735 znajduje się informacja, że jego rektorowi powierzono opiekę nad biblioteką kościelną. Od tego mniej więcej czasu służyła ona przede wszystkim nauczycielom i uczniom gimnazjum. Stała się biblioteką publiczną. Wobec braku jakiegokolwiek dokumentacji, trudno dziś stwierdzić, jak duży był księgozbiór pozostały po Baltazarze Erdmanie w roku 1703. Po utworzeniu biblioteki i oddaniu jej do powszechnego użytku szybko zaczęły napływać dary i fundacje. Ofiarodawcami byli najczęściej duchowni z okolic Żar. Także okoliczna szlachta przekazywała bibliotece znaczne ilości książek. Jednym z ofiarodawców był m. in. wspomniany już J. S. Magnus.

Biblioteka powiększała swe zbiory także drogą zakupów. Zdarzały się również większe zapisy całych niemal bibliotek. Pod koniec XVIII wieku kaznodzieja żarski Johann Friedrich Saubrey przekazał bibliotece 200 dzieł wybranych przez rektora gimnazjum. Byli wychowankowie gimnazjum swymi darami także powiększali zbiory, trudno jednak dziś stwierdzić, kiedy biblioteka przestała się powiększać. Prawdopodobnie stało się to na przełomie XVIII i XIX wieku. Świadczą o tym nieliczne druki z końca wieku XVIII i zaledwie jedna pozycja XIX-wieczna. Utworzona na przełomie wieków tzw. Petrische Bibliothek sprawiła, że wszystkie dary byłych uczniów żarskiego gimnazjum napływały już do nowej biblioteki, która znacznie lepiej odpowiadała potrzebom szkoły, niż mieszcząca się przy kościele stara Bibliotheca Erdmaniana. Obecnie jedynym śladem jej istnienia jest katalog P. Ilgena³⁹.

Na tle wszystkich dotychczas przebadanych bibliotek północnego Śląska biblioteka żarska wyróżnia się dużą ilością poloników – 47 pozycji (m. in. dzieła J. Kochanowskiego, Ł. Górnickiego, Samuela ze Skrzypny Twardowskiego, Marcina Kromera, Krzysztofa Opalińskiego oraz liczne wydania konstytucji XVII-wiecznych).

Pilnym zadaniem badawczym jest opracowanie dziejów biblioteki sulechowskiego Pedagogium. Regularnie wydawane sprawozdania szkolne zawierają sporo informacji o zbiorach bibliotecznych tej szkoły. Przykładem może być sprawozdanie z 1877 r., w którym zamieszczono statystykę księgozbioru i opisy kilkunastu najcenniejszych starodruków. Biblioteka podzielona na osiem działów liczyła 2187 pozycji w 3842 wol.:

Historia i geografia	368 poz. w 717 wol.
Beletrystyka i „nowe języki”	252 poz. w 606 wol.
Pisarze greccy	213 poz. w 357 wol.

³⁹ F. P i l a r c z y k, *Polonica w XVIII-wiecznej bibliotece gimnazjum w Żarach*, „Przegląd Lubuski” 1977, nr 1, s. 59-66.

Pisarze łacińscy	253 poz. w 416 wol.
Pisma filologiczne etc.	111 poz. w 225 wol.
Prozodia, metryka, gramatyka, leksyka	144 poz. w 168 wol.
Matematyka i nauki przyrodnicze	201 poz. w 439 wol.
Varia (w tym wiele dzieł teologicznych z lat 1650-1750)	640 poz. w 913 wol.

Wśród opisanych cennych starodruków znajdowała się m. in. *Liber chronicorum*... H. Schedla z 1497 r. drukowana przez A. Kobergera w Norymberdze, jeden z najwspanialszych druków XV-wiecznych, oraz XVI-wieczne wydania dzieł Arystotelesa, Platona, Wergiliusza i Józefa Flawiusza. Znajdowało się tu także kilka tomów *Opera omnia* M. Lutra z lat 1545-1549 (Wittenberga, J. Luft).

Biblioteka posiadała też prawdopodobnie niewielki zbiór książek w języku polskim i Polski dotyczących. Służyły one przede wszystkim dość liczny kształcącym się tu Polakom (uczniem tej szkoły był m. in. J. S. Bandkie).

O innych bibliotekach ówczesnych gimnazjów wiemy niewiele. Sprawozdania, które co roku ogłaszano, rejestrują tylko roczne przyrosty księgozbiorów i z rzadka wymieniają po kilka tytułów kupionych bądź otrzymanych w darze książek.

Jedną z największych bibliotek prywatnych na ziemiach północnego Śląska była biblioteka książąt Schoeneich von Carolath w Siedlisku (Carolath). Małgorzata Głowacka-Helak, pisząc o rewindykacji zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu⁴⁰, wspomina też o bibliotece w Siedlisku:

[...] cenną bibliotekę odnaleziono w miejscowości Carolath (Siedlisko) w odległości ok. 25 kilometrów od Ślawy. Na posterunku milicji delegat Biblioteki Uniwersyteckiej dowiedział się, że w połowie lipca 1945 roku zamek został spalony przez wycofujące się wojska radzieckie. Ocalała tylko biblioteka. Wśród ruin odnalazł się widok zamku w 1866 roku, wykonany przez Luedeckego, przedstawiający XVII-wieczną rezydencję książąt Schoeneich v. Carolath. Biblioteka ocalała tylko dlatego, że stanowiła przybudówkę, połączoną pasażem z korpusem zamku. Zgromadzone tam zbiory delegat ocenił na 6000-7000 tomów. Według jego relacji były to nader cenne zbiory prywatne. Setki druków XVI-wiecznych, szczególnie z zakresu prawa, teologii protestanckiej i historii, wspaniale ilustrowane wydawnictwa XVII i XVIII-wieczne z przyrody, geografii i astronomii, plany i widoki różnych miast oraz literatura piękna XVIII-wieczna, stanowią ozdobę tych zbiorów. Między innymi znaleziono tutaj inkunabuł bazylejski z roku 1485, Brauna i Hoggenberga *Theatrum orbis terrarum*, francuskie wydanie Puffendorfa ze wszystkimi tablicami, *Wielką encyklopedię* Dalamberta i historyczne wydanie Woltera w 70 tomach. Delegat Biblioteki Uniwersyteckiej przywiózł takie książki, jak np.: *Cassianus gestis Gustavi Adolphi* (1697), plany Paryża z XVII wieku, oryginalny list Marcina Lutra do Jana Fryderyka, księcia śląskiego, z roku 1538. Księgozbiór Biblioteki ocalały w Carolath, który znajdował się tam jeszcze w marcu 1946 r., nie został sprowadzony do Biblioteki Uniwersyteckiej. Jak udało się ustalić A. Birkenmajerowi, został on najprawdopodobniej zabrany przez przedstawiciela ministra ziem odzyskanych z resortu kultury i sztuki.

⁴⁰ M. Głowacka-Helak, *Rewindykacja księgozbioru Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz zabezpieczenie zbiorów porzuconych i opuszczonych w latach 1945-1946 na terenie Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych*, „Roczniki Biblioteczne” XXXVI, 1991, nr 1/2, s. 285.

W zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie znajdują się dwa inwentarze biblioteki dra Gustawa Henryka Richsteiga⁴¹ (z pierwszych lat XIX wieku), który był dyrektorem gospodarczym dóbr książęcych Carolath (Siedlisko). Jest to więc ślad po drugiej dużej prywatnej bibliotece w Carolath.

Pierwsze informacje o zbiorach bibliotecznych pałacu żagańskiego pochodzą z ostatnich lat XVIII stulecia. Nie zachowały się dokumenty potwierdzające istnienie zbiorów przed rokiem 1786, w którym Żagań stał się własnością Piotra Birona. Księgozbiór pałacowy spisany został w dwóch katalogach w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku. Pierwszy ze wspomnianych katalogów, autorstwa E. M. Plümckego, sporządzony w porządku alfabetycznym, zawiera opisy 2060 voluminów i poprzedzony jest spisem 25 działów, na które podzielono księgozbiór (rys. 6). Drugi, zatytułowany *Classifizierte Catalogus der Herzoglichem Bibliothek zu Sagan*, wykonany został około roku 1800, ujmuje cały księgozbiór, podzielony według wspomnianych działów⁴². Oto wykaz działów, na które podzielono księgozbiór P. Birona:

- A. Filozofia
- B. Teologia, bible
- C. Prawo i nauka o państwie
- D. Medycyna, chemia, weterynaria
- E. Fizyka, historia naturalna, botanika, mineralogia
- F. Historia
- G. Geografia, atlasy
- H. Polityka i wiedza o państwie, dyplomatyka, heraldyka
- J. Wiedza o starożytności
- K. Opisy podróży
- L. Pisarze klasycy
- M. Geometria i matematyka
- N. Zastosowanie matematyki (budownictwo, mechanika, budownictwo wojskowe - fortyfikacje, optyka, dynamika, hydrologia)
- O. Ekonomia, finanse
- P. Dzieła encyklopedyczne
- Q. Pedagogika
- R. Wiedza o języku, słowniki
- S. Wiedza o sztuce, jeździectwo, fechtunek
- T. Historia literatury
- U. Pisma periodyczne
- V. Dzieła retoryczne
- W. Teatralia
- X. Biografie

⁴¹ *Catalogus Bibliothecae Richsteigianae*, vol. I, II, BUW akc. 894; *Verzeichniss einer Buchersammlung fuer Gustav Richsteig d. 18. IX zu Breslau 1801*, BUW akc. 895.

⁴² Wszystko wskazuje na to (m. in. znaczna ilość dzieł wydanych w Mitawie, Rydze, Królewcu), że księgozbiór spisany przez Plümckego w 1795 r. przywieziony został przez Piotra Birona z Kurlandii. Oba wspomniane katalogi znajdują się w WAP w Zielonej Górze w zesp. Księstwo Żagańskie, sygn. 101.

- Y. Powieści i opowiadania
- Z. Pisma wolnomularskie

Najobszerniejszymi działami są dział F. (Historia) i N. (Zastosowanie matematyki). Pierwszy liczy 102 pozycje w 162 vol. i zawiera najbardziej reprezentatywne dzieła historiografii europejskiej XVIII w. w językach francuskim, angielskim, niemieckim i łacińskim. Historiografię polską reprezentują tu *Historia Polonia* J. Długosza we frankfurckim i lipskim wydaniu z 1711-1712 r., G. Lengnicha *Geschichte der preussischen Lande seit 1520 th. 1-7* (Danzig 1722-1734) oraz *Jus Publicum Regni Polonici* (Gedani 1746) tegoż autora. W całym księgozbiorze doszukać się można zaledwie siedmiu poloników. Oprócz wymienionych były tu jeszcze *Acta pacis olivensis* (Vratislaviae 1768), Coyera *Histoire de Jean Sobiesky, Roi de Pologne* (Amsterdam-Leipzig 1761), Szymona Okolskiego *Orbis polonus* (Kraków 1641) oraz Kazimierza Siemianowicza *Ars artileria magna* (Amsterdam 1650). Drugi z wspomnianych działów liczy 107 pozycji w 142 vol. i zawiera przede wszystkim dzieła na temat sztuki wojσκowej, budowy fortyfikacji, uzbrojenia i umundurowania wojska. 55 pozycji liczy dział H. Polityka i wiedza o państwie. Dość licznie reprezentowane są w księgozbiorze dzieła z zakresu fizyki i historii naturalnej oraz ekonomii i finansów.

Najskromniejsze działy to teologia (7 pozycji), geometria i matematyka (5) i historia literatury (5). Tak dobrany księgozbiór wyraźnie określał zainteresowania jego twórcy, Piotra Birona. Po jego śmierci w 1800 roku duża część książek sprzedana została na aukcjach (patrz spisy Darnmanna), reszta weszła prawdopodobnie w skład drugiej biblioteki książęcej tworzonej przez córki P. Birona – Wilhelminę i Dorotę oraz w skład prywatnej biblioteki księżnej Wilhelminy (bardzo wiele tytułów zapisanych w katalogu Plümckego znalazło się w spisie książek Wilhelminy).

Z reszty książek, które pozostały po zbiorze Piotra Birona, zaczęto w pierwszym i drugim dziesięcioleciu XIX w. tworzyć nową bibliotekę książęcą. Zachował się obszerny *Concept catalog*⁴³ (właściwie jest to inwentarz), w którym możemy prześledzić rozrastanie się księgozbioru w poszczególnych latach. Największe zakupy poczyniła księżna Dorota w latach czterdziestych i pięćdziesiątych (zmarła w 1862 r.). Zachowało się wiele rachunków wystawianych przez księgarzy berlińskich, lipskich i żagańskich z tego właśnie okresu. Ostatni zapis pochodzi z 1892 r. Po śmierci księżnej Doroty nowe zakupy są wyjątkowo rzadkie. W latach pięćdziesiątych (brak dokładnej daty) sporządzony został regulamin biblioteki, który zezwalał na publiczne udostępnianie książek z pałacowego zbioru. Cały księgozbiór liczył 3640 woluminów (1766 wol. w języku niemieckim, 1378 w języku francuskim i 496 w języku angielskim). W stosunku do biblioteki P. Birona „druga” biblioteka

⁴³ *Concept catalog* także przechowywany w AP w Zielonej Górze (Księstwo Żagańskie, dawna sygn. 853).

pałacowa jest mniej „naukowa i męska”, więcej w niej współczesnej literatury europejskiej, dzieł pamiętnikarskich i historycznych (rys. 7).

Sporządzony w roku 1804 katalog prywatnej biblioteki księżnej Wilhelminy⁴⁴ to sześć dużego formatu, dwustronnie zapisanych kart zawierających opisy 190 książek w ponad 600 wol. Księżna prawdopodobnie nie знаła języka niemieckiego, mamy tu bowiem zaledwie trzy książki w tym języku, 52 angielskie, 20 włoskich i 115 w języku francuskim. Księgozbiór podzielony był na jedenaście działów:

1 – encyklopedie	(1 egz.)
2 – historia	(12 egz.)
3 – biografie	(4 egz.)
4 – podróże	(8 egz.)
5 – historia naturalna i fizyka	(8 egz.)
6 – starożytność	(18 egz.)
7 – sztuka, architektura, malarstwo, rzeźba, muzyka	
8 – słowniki, językoznawstwo	
9 – poezja	(23 egz.)
10 – teatr	(3 egz.)
11 – romanse, pamiętniki	(78 egz.)

Jak widać zainteresowania Wilhelminy znacznie różniły się od zainteresowań jej ojca Piotra Birona. Więcej niż połowę księgozbioru stanowiła literatura piękna. Znajdowały się tu m.in. 43 wol. serii *The british poets* (Edynburg 1773), 10 wol. dzieł Delilla, dzieła poetyckie N. Boilleau, Tassoniego, Guariniego, J. Thompsona, Petrarki, Milтона, Drydena i Woltera. W skromnym dziale teatraliów było sześć wol. dzieł Szekspira (Londyn 1725), sztuki Moliera i Racine'a. Wśród powieści znajdziemy nazwiska J. Swifta, Fieldinga, Le Saga. W dziale XI odnotowano też *Oevres complets* J. J. Rousseau (33 wol.), *Biblioteque portative de voyageurs* (b.r. 12 wol.), *Essays* M. Montaigna (Londyn 1771, 10 wol.). Tu zanotowano też roczniki czasopism angielskich „The Spectateur” (Londyn 1775), „The Guardian” (Londyn 1760), „The british Mercure” (Hamburg 1788) oraz „La Verona illustrate” z 1771 r.

Ozdobą biblioteki był komplet *Wielkiej encyklopedii francuskiej* wraz z tomami plansz, suplementów i tablic analitycznych. Wśród słowników były m. in. *Dictionnaire historique et critique* P. Bayla (Amsterdam 1740), Savary'ego *Dictionnaire universal de Commerce* (Kopenhaga 1759) oraz Chompre *Dictionnaire portatif de fable* (Paris 1801)). W dziale starożytności wyróżniały się okazałe foliały (15 wol.) B. Mutefoucona *L'antiquite explique* oraz wiele wydawnictw poświęconych modnym wówczas (Paris 1772) odkryciom archeologicznym w Palmirze, Pozzuoli, Atenach i Rzymie. Historia naturalna reprezentowana była przez 23 wol. Buffona *Histoire naturelle* + suplement (Paris 1782), 11 wol. dzieła Pliniusza i J. Hilla *The regelable system* (Londyn 1779).

⁴⁴ AP w Zielonej Górze, Księstwo Żagańskie, sygn. 230.

Trudno dziś dociec, jakie były dalsze losy księgozbioru księżnej Wilhelminy. Prawdopodobnie zabrała go ze sobą opuszczając Żagań w 1822 r.

Podobny charakter miał księgozbiór księżnej Doroty Perigord-Talleyrand (Dino) (1793-1862) w Zatoniu⁴⁵, młodszej siostry Wilhelminy i najmłodszej córki P. Birona. Warto o tym księgozborze wspomnieć ze względu na osobę właścicielki, odgrywającej ważną rolę w umysłowym i artystycznym życiu Europy pierwszej połowy XIX stulecia i jej związki z Polakami. Księżna Dorota знаła osobiście wiele wybitnych postaci wielkiej polityki: Metternicha, Palmertsona, Thiersa, często gościła na dworach Napoleona, Aleksandra I, Fryderyka Wilhelma IV, przyjaźniła się z artystami: Grassim, A. Dumasem, F. Listem i G. Verdim. Korespondowała m.in. ze Stendhalem, Balzakiem i Chopinem. Biblioteka zatońska może być świadectwem zainteresowań księżnej w latach młodości. Zachowany inwentarz zawiera 206 pozycji w 756 vol. i składa się z siedmiu działów:

- 1 – filozofia, moralistyka, religia
- 2 – językoznawstwo i historia literatury
- 3 – geografia, opisy podróży, statystyka i genealogia
- 4 – historia
- 5 – matematyka, historia naturalna
- 6 – beletrystyka
- 7 – rysunki, grafika

W księgozborze dominowały książki w języku francuskim (104 tytuły w 466 vol.), angielskie (32 tytuły w 56 wol.) i niemieckie (72 tytuły w 129 wol.). Podobnie jak w księgozborze Wilhelminy, dominuje tu literatura piękna: poeci antyczni (Homer, Safona, Wergiliusz, Horacy, Tibullus, Katullus i Juwenalis), francuscy (m. in. N. Boilleau, Delille, Lamartine), angielscy (*Pieśni* Osjana, J. Miltona, G. Byron). Literatura dramatyczna to przede wszystkim dzieła zbiorowe: Racine'a, Moliera, Szekspira, Calderona, Goethego, Grillparzera. Prozę reprezentowały utwory Le Sage, Marivaux, Mme Grafigny, Marmontela, Balzaca, Richardsona, Bremera, Goethego.

Bliższe badania nad księgozbiorem pałacowym w Żaganiu pozwolą stwierdzić, czy książki z Zatonia, po przeprowadzce księżnej Doroty do Żagania, zasiliły „drugą” bibliotekę pałacową, którą księżna tak pieczołowicie tworzyła.

Rozważania na temat dziejów książki na północnych terenach Śląska trzeba zamknąć apelem o podjęcie źródłowych badań, tworzenie monografii poszczególnych bibliotek, opracowań drukarstwa w poszczególnych miastach, opracowań opartych na wyczerpującej kwerendzie bibliotecznej i niewyzyskanych do tej pory archiwaliach. Dopiero cała seria tego typu prac złoży się na postulowany przez prof. K. Maleczyńską obraz dziejów książki śląskiej.

⁴⁵ Inwentarz tej biblioteki sporządzony w latach trzydziestych XIX w. znajduje się w AP w Zielonej Górze (Acta Guentherdorff). Praca magisterska T. S z y m a n i s k i e j (WSP Zielona Góra) pod kier. F. Pilarczyka (1985) przytacza w aneksie cały wspomniany inwentarz.

Neueingerichtetes
A B C
 Buchstaber und Lesebüchlein
 zum Gebrauche
 besonders
 der Oberschlesischen Schulen
 Polnisch und Deutsch verfasst.

Nowo - zebrane
OBIECADŁO
 do sylabizowania y czytania
 dla potrzeby
 ofobliwie
 Gornego Śląská szkół
 po polsku y po niemiecku wyprawione.

Sagan,
 Im Verlage der katholischen Trivialschule.
 Mit allergnädigsten Privilegio.

Gedruckt bey Johann Christoph Lauhen,
 1765.

Rys. 1

Rzymisko-Kátolicki
KATECHIZM
 dla
 więkzych dzieci drugiey
 Klásy.

Rómisch - Katholischer
Catechismus
 für
 die II^e Classe der Kinder.

Cum Privilegio, & Licentia Ordinarii.

Sagan,
 Im Verlage der katholischen Trivialschule,
 Gedruckt bey Joh. Christoph Lauhen,
 1765.

Rys. 2

Sagan'sches Wochenblatt.

2tes Stuck.

Sonnabends den 11. July 1801.

Gedruckt und zu bekommen in der Raabeschen Buchdruckerei

Politische Neuigkeiten.

Schreiben aus Smyrna, vom 27. Mai. Die engl. Nachrichten, die wir hier aus Egypten haben, melden, daß General Menou von Alexandria mit 1000 Mann aufgebrochen sei, und daß General Hutchinson ihn mit 5000 Engländern aufsuche. General Braich war mit 9000 Mann von Suez in vollem Marich nach Kairo begriffen. Die Seebloade von Alexandria ist sehr schwierig. Der Hafen dieser Stadt kann nur solange blockirt werden, als der Wind günstig ist. Kommt ein Sturm, so müssen sich die engl. Kriegsschiffe entfernen. Folglich ist das Einlaufen einer franz. Flotte noch immer möglich.

Paris vom 22. Juni. Die außerordentliche Nachricht der Hofzeitung, welche der heutige Moniteur anführt, reicht nur bis zum 3ten Juni und meldet: „Der Fürst de la Paz sei siegreich zu Aronches eingezogen; die Portugiesen wären in völliger Verwirrung und hätten in dem ersten Gefechten 130 Tode, 80 Verwundete und 200 Gefangene verloren, hätten bei ihrer Flucht viele Wägen weggeworfen und eine Kanone auf der Ladete nebst

Rys. 3

BAKIÆZOPOWE WIERSZEM WOLNYM

DEDICOWANE

KROLEWICZOWI JEGO- MOSCI POLSKIEMU CUR-PRINCOWI, ELECTORATU SAXONSKIEGO.

DRUKOWANE W KROSNIE nad ODRĄ,
W DRUKARNI CHRISTIANA MÜLLERA.
Roku 1695.

143

Rys. 4

WYUCZAJ
POLSKIEGO
Pisania i Czytania
 wydana
 przez
A. Kiszczyńskiego,
 nauczyciela przy kioł. katol. seminarjum uc.
 w Paradyżu.

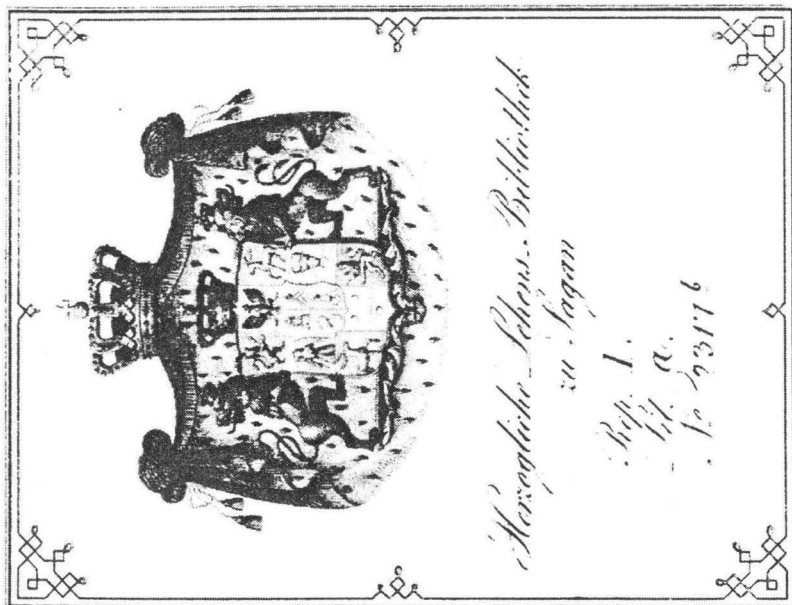
Na pozwolenie świątyni i duchownej
 cenzury.

Klasa I.

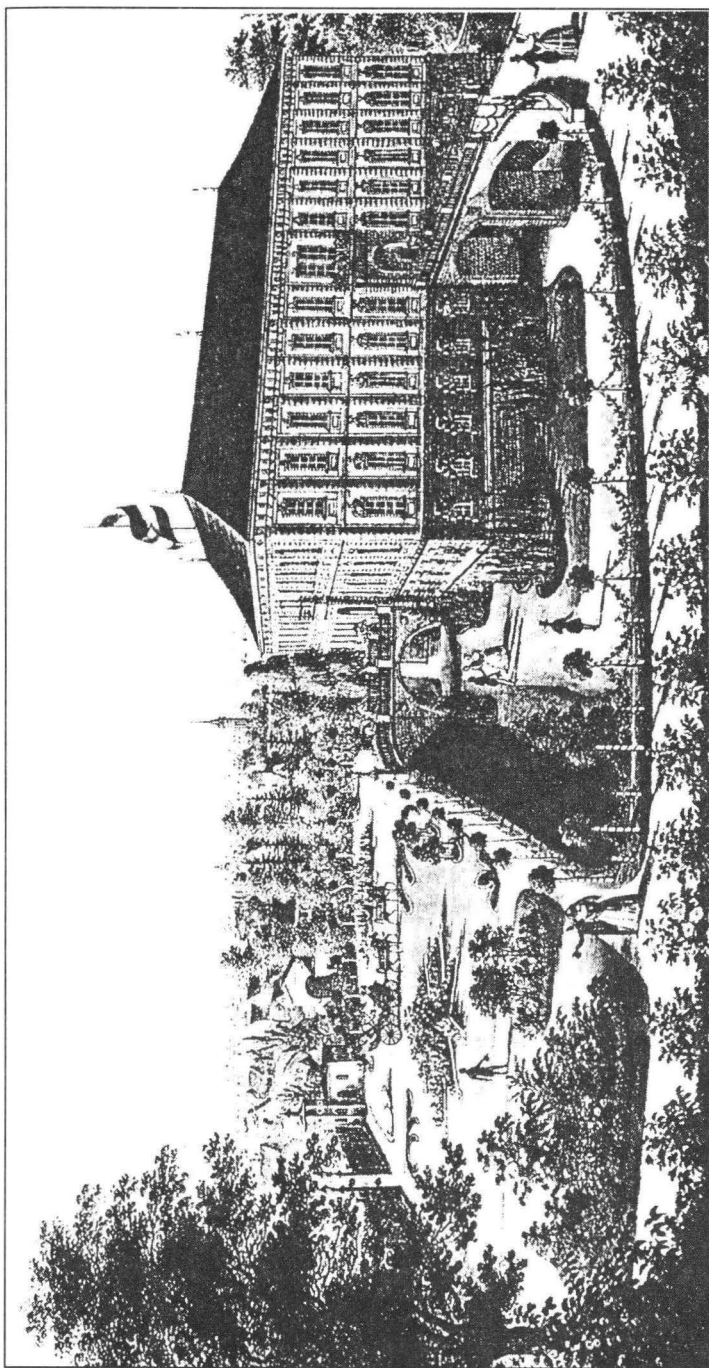
W CYLIHOWIE,
 Młynyska Sportelera i w wydawcy
 1845.

na drukarni J. Borkowicza w Włocławku

Rys. 5



Rys. 6



Rys. 7

Franciszek Pilarczyk

DAS BUCH IN DER KULTUR DES NÖRDLICHEN SCHLESIENS

Zusammenfassung

Die Arbeit ist ein Versuch der Zusammenfassung von den bisherigen Untersuchungen über Geschichte des Buches: auf dem Gebiet des nördlichen Schlesiens. Im ersten Teil wurde der Forschungsstand der Druckereigeschichte in Glogen, Beuthen, Sagan, Freystadt, Soran, Crossen, Züllichan und Grünberg dargestellt.

Im zweiten Teil finden wir einige Informationen zum Thema des Buchhandels auf diesen Gebieten. Der Buchhandel bleibt ständig ein offener Untersuchungsgegenstand.

Der umfangreichste dritte Teil der Arbeit stellt die Geschichte der Bibliotheken (seit XVI bis XIX Jahrhundert) von Sommerfeld, Sagan, Sorau, Brüntersdorf und Züllichau dar.

In der Bearbeitung der Geschichte von erwähnten Bibliotheken wurden die Archivmaterialien der Grünberger Bibliotheken, des Statsarchivs in Grünberg (Altkressel) und der Warschauer Universitätsbibliothek benutzt.